

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. K.:

a) tytułem zadośćuczynienia kwotę 43.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) tytułem odszkodowania kwotę 4.961,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. ustalił, iż strony ponoszą koszty procesu na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów przewidzianej w przepisie art. 100 zd. 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 23.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2014 roku do dnia zapłaty wywiódł pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że odpowiednia w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu jest kwota 43.500 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, podczas gdy zasądzona kwota jest rażąco zawyżona w odniesieniu do stanu zdrowia powoda po zdarzeniu z dnia 5 sierpnia 2011 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Apelacja pozwanego ograniczyła się do podniesienia zarzutu o charakterze materialnoprawnym.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy naruszył art. 445 § 1 k.c. albowiem zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie nie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez niego w związku ze skutkami wypadku z dnia 5 sierpnia 2011 roku.

Ze stanowiskiem tym zgodzić się nie sposób.

Niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20

sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie. Skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę do wskazanego przez wydających w sprawie opinie biegłych i w konsekwencji przyjętego przez Sąd I instancji procentowego stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Przypomnieć w tym miejscu warto, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się w sposób liniowy na wysokość zadośćuczynienia, a określenie procentowego uszczerbku służy celom zupełnie innym niż wyznaczanie wysokości zadośćuczynienia w związku ze spowodowaniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem uszczerbku na zdrowiu. Konieczne jest ono w przewidzianych prawem przypadkach, gdy wysokość świadczeń należnych poszkodowanemu jest prostą jego funkcją i stanowi iloczyn procentowego uszczerbku na zdrowiu i ustalonej z góry stawki odszkodowania za każdy procent tego uszczerbku np. w odniesieniu do świadczenia z wypadków przy pracy lub ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. W sprawach o należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przezeń krzywdę ów procent uszczerbku na zdrowiu stanowić może jedynie przybliżoną ilustrację rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych uszkodzeniem ciała lub spowodowanych rozstrojem zdrowia, co do zasady jednak rozmiar ten ocenia się w oparciu o inne przesłanki. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy zatem uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szansa na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż wskutek zdarzenia z dnia 5 sierpnia 2011 roku u powoda wystąpiło cierpienie fizyczne o dużym nasileniu. Bezpośrednio po wypadku był on hospitalizowany, stwierdzono u niego powierzchowny uraz głowy z utratą przytomności, ranę żuchwy, złamanie dalszej nasady przedramienia lewego, następnie po konsultacji chirurgicznej kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej i odbył serię zabiegów rehabilitacyjnych. W związku ze złamaniem dalszej nasady kości promieniowej lewej stwierdzono u powoda ograniczenie ruchomości nadgarstka, co zagraża rozwojem zmian zwyrodnieniowych. Powód narzekał na ból ręki i przyjmował leki przeciwbólowe. Przez okres kolejnych trzech lat powód pozostawał także pod opieką poradni neurochirurgicznej. Wypadek spowodował ponadto oszpecenie powoda w postaci blizn twarzy i kończyny dolnej lewej. Powód wymagał pomocy w czynnościach życia codziennego w wymiarze 4 godzin dziennie w pierwszych 2 miesiącach od wypadku, w kolejnym miesiącu w wymiarze 3 godzin dziennie, a od czwartego miesiąca do marca 2012 r. w wymiarze 1 godziny dziennie. Psychopatologicznymi skutkami wypadku było wystąpienie u powoda stresogennych zaburzeń adaptacyjnych oraz cerebrastenii pourazowej powodujących długotrwały uszczerbek na zdrowiu. W wyniku przedmiotowego zdarzenia stwierdzono u powoda traumę wypadkową i następczą, zespół stresu pourazowego, zgeneralizowany zespół lękowy, zespół depresyjny, nerwicę wegetatywną.

Nie można również tracić z pola widzenia skutków, jakie wypadek wywołał w sferze osobistej powoda oraz w jaki sposób wpłynął na zmianę przyzwyczajeń i tryb życia poszkodowanego. Jak wynika z poczynionych ustaleń, przed wypadkiem powód był osobą aktywną, dużo jeździł na rowerze, opiekował się chorą żoną. Jazda na rowerze stanowiła jego hobby, pokonywał 30 km dziennie, był także członkiem K. Terenowego przy (...) Towarzystwie (...) w O.. Po wypadku stał się osobą wymagającą opieki, przestał jeździć na rowerze z powodu dolegliwości bólowych i osłabienia ręki jak i zawrotów głowy przy schylaniu. Od wypadku powód przytył 10 kg. Aktualnie powód spędza wolny czas głównie przed telewizorem i rozwiązując krzyżówki. Ta sytuacja powodowała u niego silne reakcje emocjonalne, drażliwość, zniechęcenie. Niemożność powrotu do dawnego trybu życia spowodowała, że powód stał się apatyczny, bierny.

Nie zasługuje zatem na uwzględnienie stanowisko wyrażone w apelacji, że przyznane powodowi świadczenie było nieadekwatne do doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych. Reasumując tę część wyводу stwierdzić

należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje podstawę do przyjęcia, iż adekwatną kwotą uwzględniającą cierpienia powoda jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku, a Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości.

Zresztą nawet skarżący poza zakwestionowaniem co do zasady wysokości kwoty zasądzonej na rzecz powoda, nie precyzuje na czym jego zdaniem polega jej nieadekwatność. W szczególności, sformułowany przez pozwanego zarzut nie precyzuje jakim konkretnie regułom stosowanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia uchybił Sąd I instancji.

Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyznanie zadośćuczynienia w niższej wysokości nie rekompensowałoby w należyтым stopniu uszczerbku jakiego doznał powód na skutek wypadku. Podkreślić przy tym należy, iż wynikająca z zaskarżonego wyroku kwota stanowi realną wartość ekonomiczną dla pokrzywdzonego, zobowiązanego zaś nie obciąża ponad miarę.

Wskazać w tym miejscu należy, iż wysokość zadośćuczynień zasądzanych w innych, nawet podobnych sprawach, może być uznana jedynie za przesłankę o charakterze posiłkowym, która w żadnym wypadku nie powinna naruszyć kompensacyjnej funkcji tego rodzaju świadczenia. Zasądzona na rzecz powoda kwota funkcję tę niewątpliwie realizuje, szczególnie gdy odnieść ją do stopy życiowej społeczeństwa. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, stąd też subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach.

Wreszcie nie można się zgodzić ze skarżącym, że upływ czasu od wypadku powinien determinować wysokość ewentualnego zadośćuczynienia. Jakkolwiek rozmiar krzywdy, intensywność jej przeżywania może mieć charakter dynamiczny i z reguły wraz z upływem czasu słabnie, to wbrew opinii skarżącego sam upływ czasu nie wpływa na ocenę tejże krzywdy i nie wpływa na wysokość zadośćuczynienia rekompensującego negatywne przeżycia emocjonalne poszkodowanego w określonym przedziale czasowym niezależnie od czasu, który upłynął do dnia dokonywania tejże oceny. Przyjęcie zapatrywania prezentowanego przez pozwanego prowadziłoby do nieuzasadnionego pozbawienia pokrzywdzonego prawa do zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w przeszłości, w sytuacji gdy ze względu na upływ czasu negatywne emocjonalne skutki z nią związane, w chwili dokonywania tej oceny już nie występują.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800). Na koszty te złożyła się kwota 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego